

C O D Z I E N N Y

# KURJER LUBELSKI

**CENA PRENUMERATY:**  
 W Lublinie   rocznie 5 rb. 20 kop.  
                   kwartalnie 1 „ 30 „  
                   miesięcznie — „ 45 „  
 Z przesyłką pocztową:  
                   rocznie 6 rb. — kop.  
                   kwartalnie 1 „ 50 „  
 Zagranicą 8 rb. rocznie.  
 Zmiana adresu poczt. 20 kop.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** Krakowskie-Przedmieście 60.  
 Skrzynka pocztowa № 62.

**TELEFON** Redakcji i Admistr. 2-82, Drukarni 2-72.

Administracja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej popoł. i od 5-ej do 6-ej wiecz. W niedziele tylko od 10-ej do 12-ej.  
 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11-ej do 12-ej i od 4-ej do 5-ej wieczorem.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Jednoszpaltowy wiersz petitem lub jego miejsce na 1-ej stronie 25 kop., na 2-ej stronie — 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop.  
 Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu.  
 Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisów nie zwraca się



## CENY WĘGLA KAMIENNEGO ZOSTAŁY ZNIŻONE

od dn. 18 b. m. o kop. 10 na korcu.

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE  
WŁAŚCICIELE

**T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner**

BIURO: Krak.-Przedmieście 62.

SKŁADY: Foksal 17.

### SZKŁO.

Choć człowiek żyje nie po to  
 By w panopticum tkwił w słoju,  
 Jednak przez życia nie złotą  
 Nie daje szkło mu spokoju:

Ledwo podrośnie dziecięca,  
 nóżkami czyniąc igraszki,  
 Podkarmiać wnet go zaczyna  
 matka lub nianka ze flaszki.

Ledwo się czasu dochowa,  
 w którym nie szkoda hulanki,

Popija koniak Szustowa  
 z kieliszka albo ze szklanki.

Ledwo starość doczeka  
 a wzrok osłabnie mu stary  
 Czyta lub... igły nawleka  
 przez szkła znów—przez okulary..

Słowem—szmat życia nam duży  
 o szkła ociera się owe—  
 I stąd na świat nasz niektórzy  
 przez szkiełka patrzą różowe!

## Wychowaniec szkoły polskiej Słuchacz Wyższych Kursów Handlowych

im. Zielińskiego w Warszawie  
**poszukuje posady biurowej**  
 lub jakiej innej pracy. Wymagania skromne. Oferty w Redakcji dla E.

## Czas myśleć o kanalizacji Lublina.

Kiedy przed 15-tu laty walczyłem z uporem na łamach ówczesnej „Gazety Lubelskiej“, na łamach „Zdrowia“ i „Słowa“ o warunki kontraktu naszych wodociągów — i nie mogłem niczego więcej dokonać, po za zamianą wody Bystrzyckiej na wodę źródlaną — wtedy już wylaniała się kwestja kanalizacyjna na plan pierwszy—ze względu, iż kontrakt wodociagowy nie brał wogóle pod uwagę możliwości kanalizacji miasta Lublina — w przeciągu tak długiego perjodu czasu, jakim jest czterdziestolecie owej naszej słynnej wodociagowej niewoli babilońskiej.

Teoretyczne te nasze uwagi z owego czasu stawia życie i rozwój Lublina coraz to natarczywiej na porządek dzienny i kwestja kanalizacji staje się coraz to widoczniej najpierwszą i najkardynalniejszą reformą miejską.

Tymczasem okoliczności tak się składają, że natrafiamy na dwie przemożne skały, które, według zdań wielu, nie pozwalają nam nawet myśleć o urzeczywistnieniu tego z higienicznych i finansowych względów niezbędnego projektu.

Pierwsza skała, to odkładanie wszelkich zapoczątkowań do samorządu, który może nie przyjść wcale lub przyjść w odległym terminie, druga to kontrakt wodociagowy. Dopiero bowiem za lat pięć ma miasto prawo odkupienia wodociągów i stanie się w ten sposób panem sytuacji kanalizacyjnej.

Możemy już dzisiaj w przybliżeniu wyrachować, co to nas będzie kosztować. Czysty zysk obliczyły wodociągi lubelskie za rok 1913 na sumę 46,948 rb. Gdyby więc ten zysk się nie powiększał do roku 1919, to suma wykupu wynosiłaby 978,960 rb. czyli około miliona rubli. Z uwagi jednak, że w roku 1913 przyłączyło się do sieci wodociagowej 77 posesji — przypuszczać należy, że i w następnych latach dochód ten stale zwiększać się będzie, czyli że suma wykupu niewątpliwie przewyższy milion rubli.



Suma to tak poważna, iż musimy się dobrze namyśleć, nim się na taki wydatek zdecydujemy, tymbardziej, iż suma ta przewyższy o 500 do 600% wartość obecnych urządzeń wodociagowych.

Jednak według mojego zdania, wahać się miasto nie powinno a przystąpić w czerwcu 1919 roku do wykupu wodociągów. Procent od tej sumy zapewnia nam zysk pobierany z opłat wodociagowych. Stały zaś przyrost sieci zapewnia nadwyżkę, którą można obrócić na amortyzację kapitału w ciągu dwudziestu lat kontraktowych.

Przyrost ten zależny jest od rozwoju miasta i wzrasta ciągle, tak, że z tej pozycji możnaby niewątpliwie w przeciągu lat 20 zamortyzować 300 do 400 tysięcy rubli.

Pozostałe 600,000 dadzą się nakoniec zamortyzować tylko wtedy, gdy będzie wprowadzona sieć kanalizacyjna, która w znakomity sposób powiększy używalność wody wodociagowej.

W roku 1913 w Lublinie zużyto około 28 milionów wiader, co mniej więcej stanowi 12 litrów dziennie na głowę; w razie kanalizacji cyfra ta conajmniej się potroi, da więc możność magistratowi wycofania daleko większej sumy niż 600,000 — przy obecnej cenie za wodę, gdyż dochód stanowiłby nie 50,000, a 150,000 rubli.

Okazałoby się więc wtedy, że cenę będzie można nawet obniżyć — a jednak zamortyzować sumę wykupu.

Z tego pobieżnego szkicu widać więc, że finansowo kwestja wykupu nie przedstawia się tak beznadziejnie, za jaką ją okrzyczano i winna być szczegółowo zbadana.

Jeśli wynik tego zbadania będzie pomyslny i okaże się możliwość sfinansowania wykupu w roku 1919, to już obecnie należy, nie czekając na żadne samorządy, wyzyskać to pięciolecie na zajęcie się na serjo kanalizacją, na opracowanie projektu, a nawet częściowe wprowadzanie w życie kanalizacji ogólnej.

W tej sprawie jest tyle jeszcze do zrobienia, iż nie może nas od tego odstraszać argument, że o ile wejdzie w życie kanalizacja, o tyle powiększy się sieć wodociagowa, a zatem i suma wykupu przez miasto.

Argument ten upada już choćby dla tego, że w najlepszym razie w ciągu pięciu lat nie będziemy w stanie zrobić nic więcej ponad projekt kanalizacji i co najwyżej skanalizować tę część miasta, która i tak już wodociagi posiada.

Dlatego sędzę, że już nadszedł czas, czas najwyższy dla naszego magistratu, aby co do tej kwestji się zdecydował. Zdecydował czy biernie trwać dwadzieścia pięć lat jeszcze w warunkach kontraktu wodociagowego, zastosowanego do potrzeb jakiegoś Paćanowa — i pozwolić na tłumienie rozwoju naszego miasta przez uniemożliwienie kanalizacji, czy też kosztem wysiłku pracy i kapitału, mogącego być zamortyzowanym, naprawić błędy z przed lat piętnastu.

Pytanie to doniosłe i aktualne, gdyż to, co się u nas dzisiaj robi w braku jasnej i określonej idei kanalizacyjnej, jest nietylko po większej części partactwem, ale grozi nam podwójną ruiną: finansową i higieniczną, jak to w następnym artykule o filtrach biologicznych wykazać będzie się starał.

M. B.

## Na widowni politycznej.

### Położenie we Francji.

Strzał, jaki się z ręki pani Caillaux rozległ w gabinecie redaktora „Figara“, okazał się złowieszczym nietylko dla niego, płacić bowiem zań musi również Francja, w osobie obecnego rządu swego. Wytworzył on przede wszystkim wielki zamęt polityczny, bardzo niepożądany ze względu na zbliżające się wybory do parlamentu.

Postępek pani Caillaux zadał cios bardzo dotkliwy powadze radykałów francuskich, co do tego niema dwóch zdań. Cel, do którego zamierzała kompanja „Figara“ — ustąpienie p. Caillaux — osiągnięty został bardzo szybko i — że się tak wyrazić można, — automatycznie, jako bezpośrednie następstwo krwawego dramatu w gabinecie Calmette'a.

W osobie niezwyklego, bądź co bądź, człowieka i wytrwałego finansisty, Caillaux, mimo pewne braki w prywatnym życiu jego, radykali francuscy utracili kierownika, który był faktycznie duszą gabinetu Doumergue'a. Caillaux był faktycznym przewódcą radykałów, czekała go też niepoślednia rola przy nadchodzących wyborach. I oto w tak ważnej chwili zejść musi z areny politycznej, usunięty z niej przez własną żonę, która w ten sposób stała się niejako sprawczynią podwójnego zabójstwa politycznego. Stronnictwo radykałów może wprawdzie i będzie niewątpliwie korzystać z cennych rad i wpływów zakulisowych byłego wodza swego, nie zastąpią one jednak owej silnej dłoni, która z taką pewnością i umiejętnością prowadziła nawę radykalną po wzburzonych falach francuskiego życia parlamentarnego.

Dla pana Caillaux, po zabójstwie Calmette'a pozostawało do wyboru: albo ustąpić dobrowolnie, albo upaść i pociągnąć za sobą cały gabinet. Minister skarbu wybrał drogę pierwszą, mimo, że stronnictwo radykalne nie odmówiło mu dalszego zaufania, dając tym nowy dowód przezorności politycznej. Równocześnie z ustąpieniem ministra skarbu Izba deputowanych wylicniła komisję pod przewodnictwem Jauresa, dla przeprowadzenia szczegółowego śledztwa co do zarzutów stawianych Caillaux w związku ze sprawą głośnego oszusta Rochette'a. Wobec komisji tej rząd zajął stanowisko wyczekujące. Dotychczasowy przebieg śledztwa jest dla Caillaux zupełnie korzystny, mniej natomiast dla niektórych członków gabinetu. Wywołać to, oczywiście, musi częściowe przesilenie gabinetowe. A we Francji szczególnie następstwa takich częściowych przesileni przewidzieć się nie dadzą.

Royalistyczna i zachowawcza prasa francuska triumfuje z powodu nowego skandalu stronnictwa radykalnego. Cieszą się również niemieckie organy szowinistyczne, rozpisywając się szeroko na temat „sprzedajności francuskich kół rządzących“, niepomnie przysłowia, że „w domu powieszonemu nie mówi się o stryczku“. W interesie Francji leżałoby też, ażeby jaknajrychlej wyszła z tego niebezpiecznego może, ale w każdym razie, ze względu na naprężenie ogólnie europejskie, przesilenia wewnętrznego. Wewnętrzny nieład we Francji to tylko woda na młyn trójprzymierza.

### Strajki i wrzenia w Petersburgu.

Wśród 300-tysięcznej armji robotniczej w Petersburgu zauważyć się dało w ostatnich dniach silne podniecenie, które wyleło się w czwartek ubiegły w strajk tytułem protestu przeciwko prześladowaniom prasy robotniczej. Strajk objął w dniu tym, według „Agencji Petersburskiej“, około 50 tysięcy robotników, według dzienników miejscowych, znacznie więcej.

Nie obeszło się bez demonstracji ulicznych. Już od wczesnego rana we czwartek panował w dzielnicach nastroj niepokojujący. Terminowemi rozporządzeniami naczelnika miasta ściągnięte zostały wzmocnione oddziały policji. Robotnicy, śpiewając pieśni rewolucyjne, usiłowali przedostać się na główne ulice miasta, a przede wszystkim na Newski Prospekt, w celu urządzenia demonstracji, czemu jednak

energicznie przeciwdziałała policja, rozpedzając białą bronią demonstrantów. W kilku miejscach doszło do poważnych starć, zakończonych ciężkim poranieniem funkcjonarjuszy policji, których odwieźć trzeba było do szpitala.

Nazajutrz, w piątek, strajk trwał w dalszym ciągu, przy mniejszej jednak liczbie uczestników. Usiłowania demonstracji paraliżowane były natychmiast przez stojące w pogotowiu silne oddziały policji. W dniu tym strajk znalazł, jak pisze „Wiecz. Wremia“, echo także wśród młodzieży niektórych wyższych zakładów naukowych. W wielu z nich odbyły się „ruchome wiece“, które uchwały strajk jednolity. W instytucie politechnicznym do południa wykłady się nie odbyły, jak również i na kursach rolniczych. Spokój jednak nigdzie nie został zakłócony.

W związku ze strajkiem w nocy z czwartku na piątek, na skutek polecenia wydziału „ochrony“, dokonane zostały liczne rewizje w dzielnicach robotniczych. Dokonano licznych aresztowań i skonfiskowano odezwy, nawołujące do strajku protestacyjnego. Rewizji dokonano także wśród uczącej się młodzieży.

Do poważnych zajść doszło w piątek w fabryce wyrobów gumowych pod firmą „Tregolnik“ na tle podniecenia, wywołanego masowym zatruciem robotnic. Robotnicy, w liczbie 6 tysięcy, dowiedziawszy się o nowych wypadkach zasilbińców, porzucili pracę i usiłowali wyjść na ulicę z zamiarem udania się do drugiej fabryki tejże firmy. Wezwano szybko wzmocnione oddziały policji. Namowy funkcjonarjuszy policyjnych nie odniosły skutku. Nastroj robotników przybierał groźny charakter.

Około g. 1 pp. do szpitala Obuchowskiego przywieziono rewierowego z ciężką raną postrzałową, zadaną mu w chwili, gdy aresztować chciał robotnika, który rzucił w policję kamieniami. Na miejsce przybył naczelnik miasta z pomocnikami swoim i silnemi oddziałami rezerwy policyjnej. Gdy policja usiłowała wejść na podwórze, na którym zebrał się robotnicy, posypał się grad kamieni, przy czym rany cięższe lub lżejsze otrzymał jeden z komisarzy, rewierowy i policjant konny. Policja dobyła szabel, do godziny jednak 1-ej do użycia ich nie doszło.

Na tym kończy się sprawozdanie „Wiecz. Wremia“, z którego czerpiemy szczegóły powyższe.

W związku z zajściami temi naczelnik miasta wydał odezwę, w której zwraca się do wszystkich mieszkańców z prośbą, aby nie brali udziału w zbiegowskich i demonstracjach. Odezwa ostrzega, że dla stłumienia rozruchów przedsiębrane będą wszelkie środki, jakie ma do rozporządzenia. O ileby pojawiły się wypadki obrzucania policji kamieniami przeciwko na pastnikom użyta będzie broń.

## Informacje i pogłoski.

**Egzaminy dojrzałości.** Na mocy rozporządzenia ministra oświaty, Kasso, wprowadzono w życie nowe przepisy o egzaminach na patent dojrzałości. Na podstawie tych przepisów, do egzaminów piśmiennych z języka rosyjskiego i matematyki dodano jeszcze egzamin z łaciny w tych gimnazjach, w których obowiązuje tylko jeden język starożytny, a dwa egzaminy piśmienne z łaciny i greckiego w tych gimnazjach, w których wykładane są oba języki starożytne.

Co się zaś tyczy eksternów, to ci zobowiązani są zdawać egzaminy piśmienne oprócz wspomnianych wyżej jeszcze z obu języków nowożytnych, otrzymanie zaś stopnia niezadowolającego z dwucb przedmiotów pozbawia ich możliwości przystępowania do egzaminów usłownych.

**Próby zwiększonej szybkości.** Ministerjum komunikacji, uznawszy za niezbędne zwiększyć szybkość pociągów do normy 80 — 100 wiorst na godzinę, poleciło kolejom miejscowym, w związku z opracowaniem nowego rozkładu jazdy, dokonać prób na tych uczestkach linii, które co do terenu i budowy odpowiadają wymaganej szybkości pod względem technicznym, jak również przesłać do ministerjum wykaz tych linii w połączeniu węzłowym, na których szybkość powyższa może być zastosowana.



## Z całej Polski.

**Pomnik Konopnickiej.** Komitet budowy pomnika dla M. Konopnickiej wydał odezwę podpisaną przez prezesa swego, prof. J. Kallenbacha, wzywającą do składek.

**Grobowiec Bolesława Śmiałego.** Komitet, zbierający składki na odnowienie grobowca Bolesława Śmiałego w Ossyaku, zawiadamia, że obecnie fundusz składkowy wynosi 2,633 kor. Ponieważ koszty odnowienia wyniosą około 4,000 koron, więc komitet czeka na powiększenie funduszu. Prezesem komitetu jest dr. Stanisław Tomkowicz w Krakowie.

**Biblioteka Baworowskich.** Lwowska publiczna biblioteka im. Baworowskich otrzymała cenny księgozbiór i wiele rękopisów oraz sztychów hr. Czarneckich z Ruska w W.-Ks. Poznańskim.

**Pracownia gleboznawcza.** Zarządzana przez sekcję gleboznawczą C. T. R. pracownia w ciągu r. z. przeprowadziła pod kierunkiem prezesa, radcy Załuskiego, w kraju cały szereg badań, wydając opisy i opracowania laboratoryjne badanych gleb. oraz zbadała pola doświadczalne. Obecnie pracownia, ukończywszy ogólne badania typów gleb w Królestwie Polskim, przystępuje do szczegółowego opracowania kartograficznego niektórych okolic kraju i przy rozszerzonej pracowni, jako oddziału stacji centralnej, wejdzie na drogę badań ścisłych, chemicznych i fizycznych poszczególnych typów gleb naszego kraju.

**Zator ludzki w Mysłowicach.** Specjalny delegat Tow. wzaj. pom. prac. rolnych, który powrócił z Mysłowic, komunikuje, iż kwestja emigrantów nie przedstawia się tak rozpaczliwie, jak pierwotnie sądzono. Mianowicie w Mysłowicach istnieją koszary dla emigrantów, które mieszczą około 7000 ludzi i zwykle normalnie przyjeżdża ich tam około 3000 i wyjeżdża tyłuż na robotę. Robotnicy otrzymują strawę przez czas pobytu po pół marki. W tym roku jednak z powodu głodu w Galicji, napłynęło odrazu przeszło 30,000 ludzi, tak, że absolutnie nie było ich gdzie pomieścić i nie było też dostatecznego personelu w barakach dla opieki i rozdziału strawnego.

Na skutek alarmu, około 1,500 ludzi, głównie z pomiędzy Rusinów, cofnięto z powrotem, przy pośrednictwie Tow. emigracyjnego reszta jednak wyjechała już na robotę. Obecnie pozostaje około 6600, którzy wszyscy mogliby zaraz dostać robotę u Niemców, ale oczekują na miejsca w Poznańskim u polskich obywateli.

Delegat biura sezonowego chciał wziąć choć małą część robotników do Kongresówki, jednakże z powodów natury formalnej odstąpił od tego zamiaru. Koszty jednak pobytu w Mysłowicach obciążają już dotąd robotników po kilkanaście rubli na osobę i Rusini są wobec tego bezradni, polscy jednak włościanie mają swe pieniądze i są niezależni co do dysponowania swą osobą, mając wolny wybór kontraktowania się.

**O ćwierć miliona.** Wobec tego, że p. Jan Wielowiejski, pomimo parokrotnych wezwań rejentalnych, nie wykonał decyzji sędziego pokoju 8 rewiru miasta Warszawy co do zdeponowania w kasie gubernialnej pieniędzy i papierów procentowych, odebranych przezeń p. Klemensowskiego i wobec świeżo zapadłej decyzji warszawskiego sądu okręgowego, usuwającej go ze stanowiska głównego opiekuna p. Klemensowskiego, małżonka ubezwłasnowolnionego zwróciła się do sędziego śledczego 4 rewiru miasta Warszawy z prośbą o pociągnięcie p. Wielowiejskiego do odpowiedzialności karnej i o przymusowe odebranie odeń wyżej wspomnianych walorów na sumę ćwierć miliona rubli.

**Wydalanie żydów.** W przeciągu zimy ubiegłej sądy gminne wydały mnóstwo wyroków skazujących na wydalenie rodzin żydowskich zamieszkałych na gruntach włościańskich w Królestwie Polskim. Wykonanie wyroków odraczano kilkakrotnie z powodu pory zimowej, nie nadającej się na przymusową przeprowadzkę. Obecnie zaś z nastaniem wiosny zaczęto wyroki wykonywać. Strażnicy w towarzystwie sołtysów usuwają ruchomości z mieszkań żydów i po opieczętowaniu lokalu wywożą ruchomości do najbliższego miasteczka.

## Sprawy wiejskie.

### Pożyczki długoterminowe Banku Włościańskiego.

Prawo o udzielaniu pożyczek długoterminowych na grunty ukazowe włościańskie („pod zastaw“) zostało wydane jeszcze w 1912 roku, w dniu 5 lipca st. st.

Trzy oddziały banku włościańskiego w Królestwie, które będą działały w myśl powyższego prawa, mają swoje siedziby: — w Warszawie na gub. Suwalską, Płocką, Łomżyńską i Warszawską, w Lublinie na gub. Lubelską, Siedlecką i Radomską, wreszcie trzeci z siedzibą w Piotrkowie na gub. Kaliską, Kielecką i Piotrkowską.

Instytucje powyższe jeszcze nie rozpoczęły wydawania takich pożyczek, gdyż jeszcze nie została wydana ministerjalna instrukcja, wyjaśniająca sposoby stosowania tego prawa w praktyce.

Zasadnicze podstawy tego prawa wskazane są w samym tekście w § 145 i te są następujące:

§ 145 Wydawanie pożyczek pod zastaw gruntów ukazowych uskutecznia się:

1) gromadom wiejskim i poszczególnym gospodarzom;

a) na zastaw gruntów, nabywanych własnie za te wypożyczone z Banku włościańskiego pieniądze;

b) na spłatę długów, zaciągniętych już przy kupnie ziem ukazowych pod warunkiem, że od czasu sporządzenia aktu nabycia nie upłynęło więcej jak dwa lata;

c) na spłatę temuż Bankowi włościańskiemu całej lub części brakującej sumy, gdy następuje dokupno ziemi niewłościańskiej, przy pomocy Banku włościańskiego, przez takiego włościanina, który posiada już ziemię ukazową. Tę więc ziemię ukazową może zastawić Bankowi i otrzymane tą drogą pieniądze przelać do tegoż Banku na ową dopłatę za nabywaną dworską ziemię (przy pomocy banku).

2) Oddzielnym gospodarzom: na koszty, wynikłe przy komasacji gruntów, jeśli koszty te już były zrobione, jak również i jako zwrot zaciągniętych długów na przebudowanie, pod warunkiem, że od czasu wydatkowania nie upłynęło więcej niż dwa lata.

Projekt samej instrukcji jest już do właściwej władzy przez Bank Włościański Warszawski złożony, a zatwierdzenie spodziewane jest w najbliższej przyszłości.

## Z naszych stron.

### Kara prasowa.

Redaktor naszego pisma otrzymał następujące zawiadomienie:

„W. № 50 gazety „Codzienny Kurjer Lubelski“ z dnia 1 marca r. b. umieszczono artykuł p. n. „Urzędowa broszura o uwłaszczeniu włościan“, w którym między innymi jest mowa, że w wydanej przez ministerjum spraw wewnętrznych broszurze na pamiątkę 50-letniego jubileuszu reformy włościańskiej w kraju nadwiślańskim znajdują się poglądy, nie odpowiadające historycznej prawdzie. Upatrując w czynie opublikowania przez redaktora i wydawcę pomienionej gazety, Mieczysława Biernackiego, zamiar podburzenia ludności przeciwko działalności instytucji rządowych, na zasadzie punktu I-go art. 22 postanowień obowiązujących z d. 7 września 1913 r. decyduję: nałożyć na Mieczysława Biernackiego karę w wysokości 300 rb. z zamianą w razie niezamocności na dwumiesięczny areszt.

Warszawa, 5 marca 1914 roku.

P. o. generał-gubernatora warszawskiego

Łowczy Dworu Najwyższego

(podpisano) Essen.

**Teatr Wielki.** Dzisiaj po cenach popularnych ukaże się „Wyzwanie“ Górczyńskiego, poruszające poważne zagadnienie społeczne.

— Wskutek niedostatecznego czasu na przygotowanie ról, wieczór Nowaczyńskiego został odłożony na jutro. Odegrane będą trzy jednoaktówki: „Miłosierdzie ludzkie“, „Circe Mańkowska“ i „Prawo Mimicri“.

— W sobotę benefis Kazimierza Justiana, ulubieńca publiczności lubelskiej, który całym szeregiem doskonałych typów charakterystycznych podbił sobie wszystkich. Ukaże się komedja Moliera „Chory z urojenia“ z beneficjentem w roli tytułowej.

Bilety nabywać można w cukierni Sema-deniego.

Koncert religijny, zapowiedziany w poprzednim numerze, odbędzie się w piątek dnia 3 kwietnia. Program ogromnie urozmaicony, a dla Lublina zupełnie dotychczas nieznan.

Wystawa hodowlana, urządzana rok rocznie przez Lubelski Związek Hodowlany, odbędzie się w tym roku na placu Towarzystwa Rolniczego przy ul. Lipowej (Cmentarnej) w dniach od 3 do 6 maja. Na wystawie znajdą miejsce: bydło krajowe i obcych ras, konie robocze i wierzchowe, owce, nierogacizna, drób, a także przedmioty, mające związek z gospodarstwem rolnym.

O zabójstwo ucznia szkoły polskiej. Wczoraj wydział karny Lubelskiego Sądu Okręgowego rozpatrywał sprawę zabójstwa Tadeusza Stefankiego, ucznia szkoły polskiej im. Staszica.

Zabójcę Br. Helenowskiego skazano na dwa lat rot aresztanckich z pozbawieniem praw i przywilejów.

Współdzielczość na wsi. Korespondent nasz (p. Jan Wróbel) z Piotrowic-Małych z pod Na-łęczowa donosi, że założone tam zostało w lutym kółko rolnicze im. Staszica, a w marcu sklep spółkowy p. n. „Piotrowickie Stowarzyszenie spożywcze“. Do kółka zapisało się 20 członków a do kooperatywy 26. Do Zarządu Kółka zostali wybrani pp. Ludwik Wójcik, Michał Scibior, Ignacy Koput i Klemens Wójcik, a do Zarządu Stowarzyszenia spożywczego ciż sami z dodaniem Szczepana Figla, jako skarbnika stowarzyszenia. Narazie organizatorom ciężko idzie, bo to i szykan sporo ze strony ciemnych lub zostających pod wpływem endecji ludzi, i środków materialnych niewiele, ale nie zniechęca to organizatorów, którzy wierzą w lepszą przyszłość.

Skutki zabawy nożem. We wsi Ceranowie, pow. Sokółki dwuletnia córeczka włościanina Szemiaki, siedząc na piecu kuchennym, bawiła się nożem. Nagle dziecko spadło z pieca na podłogę, niewypuszczając noża z ręki, na który nadziało się tak fatalnie, że wyszły wewnętrzności. Wkrótce w strasznych męczarniach dziecko zmarło.

## Ostatnie wiadomości.

### KATEDRA EKONOMJI W KRAKOWIE.

Lwów. Na katedrę ekonomji politycznej w uniwersytecie Jagiellońskim, opróżnioną po śmierci prof. Włodzimierza Czerkawskiego, powołany będzie dr. Kostanecki, profesor politechniki lwowskiej.

### TELEFON BEZ DRUTU.

Paryż. Z wieży Eiffla dokonano po raz pierwszy próby z telefonem bez drutu między Paryżem a Brukselą. Słychać było zupełnie wyraźnie śpiew i akompanjament.

### POWODZIE I BURZE.

Lwów. Od 48 godzin pada bez przerwy ulewny deszcz, połączony ze śniegiem. Rzeka Pełtew wylała, niszcząc w niektórych miejscach roboty około jej zasklepienia.

Białogród. Rzeka Sawa wylała, wyrządzając straszne spustoszenia. Komunikacja kolejowa w wielu miejscach przerwana. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o spustoszeniach, wyrządzonych przez wylewy.

Paryż. Na wybrzeżach północnych Francji panuje silny orkan, który spowodował już wielkie straty na morzu. Donoszą o licznych wypadkach na morzu, przyczym miało utonąć wiele osób.

Mozola, Sekwana i Marna wylały, zatapiając najbliższe okolice.

Nowy Jork. Dzienniki przepelnione są wiadomościami o katastrofach wylewami rzek i zatopami, które dotknęli stany nowojorski i Ohio. Szereg miast znajduje się pod wodą. Lu-



# BIOMALZ Z ŻELAZEM

dla bardzo małokrwistych,

cierpiących na blednicę, wyczerpanych, bezsilnych, rachitycznych i słabych od urodzenia dzieci. Biomalz jest produktem otrzymanym drogą naturalną z wyborowego siodu. Biomalz z żelazem działa bezpośrednio na krew, uzdrawia ją, wywołuje prawidłowy jej obieg i zwiększa ilość zawartych we krwi ciałek. Po zużyciu 1—2 blaszanek Biomalzu, następuje widoczna poprawa w ogólnym stanie organizmu, wzrasta się apetyt, ustala się prawidłowe trawienie, nerwy wzmacniają się i następuje poprawa ogólnego nastroju. Płuca pod

wplywem Biomalzu odzyskują zdrowie, oddech zaś staje się normalnym i swobodnym. Biomalz jest pożywniejszy i smaczniejszy niż kaka, skutkiem czego chętnie bywa przyjmowany przez najkapryśniejszych nawet chorych i przez dzieci.

Biomalz z żelazem: w blaszankach po rb. 1 i po rb. 80.

Fabryka chemiczna Br. Paterman, Teltow-Berlin.

Literaturę wysyła przedstawicielstwo na Rosję—T.wo „Autosil“ Wilno i Berlin.



dnosc ratuje się ucieczką w łodziach. Połączenie telefoniczne w wielu miejscach zerwane. Komunikacja kolej. między Cincinnati i Indjaną przerwana. Nawet Chicago zagrożone jest wyławem: przedmieścia znajdują się już pod wodą, a mieszkańcy ich mieszczą się na dachach, wzywając pomocy.

## DYSERTACJE NAUKOWE KOBIETY.

Petersburg. W uniwersytecie tutejszym odbyła się pierwsza w Petersburgu obrona dysertacji pani Ostrowskiej na temat „Historja stosunków rolnych na północy Rosji“. Kandydatka ubiegała się o stopień magistra historii rosyjskiej, który też jej przyznano. „Ogłoszenie wyniku obrony przyjęto owacyjnie.“

## SAMOBÓJSTWO KUPCÓW LWOWSKICH.

Lwów. Popelnili tu samobójstwo kupcy lwowscy Mandl i Frank. Przyczyną samobójstwa ma być ruina finansowa.

## RABUSIE W LIMANOWEJ.

Kraków. W urzędzie podatkowym w Limanowej zrabowano 20,000 koron. Rabunku dokonano z włamaniem. Dotychczas sprawy nieschwytni.

## ZARZĄD

### Lubelskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

na zasadzie § 33 Ustawy, podaje niniejszym do wiadomości pp. Pełnomocników, iż w dniu 24 marca (6 kwietnia) 1914 roku o godz. 5-ej popołudniu odbędzie się w lokalu Towarzystwa zwyczajne zebranie Pełnomocników z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia przez prezesa Rady.
- 2) Wybór Przewodniczącego Zebrania.
- 3) Odczytanie protokołu posiedzenia Zebrania Pełnomocników z dnia 5 kwietnia 1913 roku.
- 4) Odczytanie sprawozdania Zarządu z dokonanych operacji od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1913 roku, przedstawienie rachunku strat i zysków oraz bilansu.
- 5) Odczytanie protokołu i wniosków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Odczytanie sprawozdania Rady.
- 7) Wnioski Rady dotyczące:
  - a) zatwierdzenia bilansu,
  - b) podziału zysków,
  - c) wyznaczenia wynagrodzenia na rok 1914 dla Członków Zarządu, Delegatów Rady, Członków Komitetu Wyborczego i Komisji Rewizyjnej, oraz etatu kosztów handlowych,
  - d) upoważnienia Zarządu do wyjednania zmiany § 62 i 64 Ustawy.
- 8) Rozpatrzenie i zdecydowanie wniosków, o ile takowe, zgodnie z § 35 Ustawy, przez Członków Towarzystwa złożone zostały.
- 9) Dopelnienie wyboru 2 Delegatów Rady, Prezesa Zarządu, 3 Członków Komisji Rewizyjnej i 3 Zastępców.

Zdrowie jest najlepszym skarbem dla wszystkich. — SLYNNE W CAŁYM SWIECIE

## Ziota z gór Harcu

Dr LAUER'S HARZEN GEBIRGSTEE.

Zalecane przez najslawniejsze powagi lekarskie, zatwierdzone przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, są jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo, leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy i cholery. Cena pudełka 1 rubel — pół pudełka 50 kop.

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo.

Jozef Grossman, Warszawa, Złota 16. Telefon 184-44.

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z doliczeniem na koszt przesyłki. Wystrzegać się fałszyfikatów i podrabianych etykiet.

## Szczyście i okazja dają bogactwo!

W dniu 6-go i 8-go kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie w Banku Państwa ciągnięcie 3 ej klasy 202 ej dużej 5-cioklasowej Loterii Królestwa Polskiego. Główna wygrana 75,000 rb., 40,000 rb., 20,000 rb., 15,000 rb. i 10,000 rb. Wszystkich 23,500 numerów, połowa wygrywa na ogólną sumę 1,263,000 rb.

Cena 1/4 losu na pozostałe 3-cią, 4-tą i główną 5-tą klasę 18 rb. 50 kop., 1/8 losu 9 rb. 50 kop., 1/16 losu 8 rb. 50 kop., 1/20 losu 4 rb. 50 kop. Cena losu całego tylko na 3-cią klasę 4 rb., 1/2 losu 2 rb. 10 kop., 1/4 losu 1 rb. 20 kop. Po ciągnięciu, w przeciągu 6—8 dni, wysyłamy bezpłatnie urzędowe tabele wygranych. Wszelkie zamówienia wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem pocztowym, za które doliczamy 15 kop.

Wszelką korespondencję adresować należy:

Kantor H. Gurwicze, Warszawa, Królewska 29, odz. 2.

Ciągnięcie 4-ej klasy 9-go i 11-go maja r. b., 5-ej klasy od 10-go czerwca—10 dni. Pamiętajcie, że nasz Kantor jest szczęśliwym źródłem kupna szczęśliwych N.N.



## FOSFATYNA FALIERA

znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-10 miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia zębkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kęci. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ

6, rue de la Tacherie

## Dobry zarobek

przynosi wyrób mydeł

DOMOWYM SPOSOBEM, BEZ MASZYN.

Wyucza spółkowa fabryka mydeł poczta Piszczac, gub. Chełmska.

29 Marca zgubiono złoty zegarek z monogramem H. F. Laskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą do starszej akuszerki w szpitalu Szarytek.

Zginęły PAWIE (dwie pary). Uprasza się o oddanie, za nagrodą. Krakowskie Przedmieście, 62. Zarządca gmachu.



## !Najlepszy podarunek dla Pań!

nowomodna zagranezna BRANSOLETA, a pośrodku zegarek (patrz rysunek) z prawdziwego szwajcarskiego złota. „Duble or“, które nigdy nie czernieje, ceni się na równi z prawdziwym złotem 56 pr. Bransoletka automat, rozciąga się i nadaje się na każdą rękę. Mechanizm w tym zegarku dobrej konstrukcji. W Szwajcarii nazwana jest „Piękność ręki“, iż ta bransoletka nadaje ręce jakiś specjalny efekt. Najlepszy podarunek dla kobiet. Cena 1 szt. 4 rb. 25 kop., 2 szt. 8 rb. Przesyłka 45 kop. do 3-ich tzt. Wysyłamy za zaliczką pocztową. Taką bransoletka fason „Tango“ najlepszego gatunku 5 rb. 75 kop. Adres: Warszawa Królewska 27-L. H. Hurwicz.

REDAKCJA ZA DZIAŁ OGŁOSZEŃ NIE ODPOWIADA.